

Forma gipsowa

Poprzednim razem ozdobiliśmy pojemnik fakturami i płaskorzeźbami. Teraz czeka nas zabawa z gipsem. Zrobimy formę, w której będzie można odciskać glinę.

Ozdobiony pojemnik stawiamy dnem do góry na płaskiej, gładkiej powierzchni. W pracowni używamy do tego celu płyt laminowanych, ale w domu możecie pracować na ceracie albo równym kawałku folii. Najlepiej całą operację przeprowadzać w kuchni albo łazience - tam, gdzie mamy łatwy dostęp do wody i dookoła nas powierzchnie, z których łatwo jest usunąć gips.

W razie nieszczęścia - ubrudzenia ubrania, albo rozchlapania gipsu na tkaninę - NIE WYCIERAMY RZADKIEGO GIPSU, tylko czekamy, aż stwardnieje. Wtedy łatwiej go usunąć, a resztki można łatwo sprać. Wycieranie rozlanego gipsu powoduje, że wcieramy go w materiał i utrudniamy usunięcie zabrudzenia.

Wróćmy do pracy. Pojemnik postawiony. Teraz trzeba go posmarować separatorem, czyli czymś tłustym, co spowoduje, że gips nie przyklei się trwale do pojemnika. W pracowni używamy pasty do podłogi "Błyszcz Lux" albo "Pałacowej" (popytajcie dziadków, bo rodzice też już mogą nie pamiętać zastosowania tej substancji). Często używamy też oleju mineralnego. W domowych warunkach najprościej będzie użyć wazeliny albo innego tłustego kremu.

Uwaga! Przed użyciem tego "innego kremu" skonsultujcie z mamą, czy na pewno jest to tłusty krem, który można użyć do prac plastycznych. Bez konsultacji ryzykujecie, że wypaprzecie ulubiony krem mamy i zabawa skończy się szybciej, niż planowaliście.

W ostateczności możemy posmarować pojemnik olejem jadalnym, smalcem albo masłem.

Najlepiej robić to pędzlem i cienką warstwą. Ważne, żeby posmarować dokładnie całą powierzchnię pojemnika.

Cerata rozłożona, pojemnik posmarowany, teraz pora na przygotowanie masy gipsowej.

Potrzebujemy plastikowej miski, w której zrobimy gips. Najlepsze są miski z miękkiego plastiku.

Poprzednim razem prosiłam was o przygotowanie gipsu dentystycznego, modelarskiego lub sztukatorskiego. Gips budowlany nie nadaje się do robienia form, bo tęższe zbyt szybko i ma nierówną strukturę.

Różne rodzaje gipsu różnią się między sobą właściwościami i szybkością tężenia (czyli stwardnienia).

Koniec teorii - bierzmy się do pracy.

- nalewamy do miski ZIMNĄ wodę - około połowy miski,

- sypujemy gips roztrzásając go do wody tak długo, jak długo się topi. Nie wrzucamy na raz dużych porcji gipsu. Robimy to tak długo aż w misce nie będzie już widocznej wody, a tylko namoczony gips.

- jak gips przestał się topić w wodzie, wsadzamy JEDNĄ dłoń i rozgniatamy ewentualne grudki.

Powinniśmy otrzymać masę przypominającą śmietanę, a nie mleko.

- NIE MIESZAMY GIPSU! Czyli nie wykonujemy ruchów okrężnych. Mieszanie w kółko grozi zlasowaniem gipsu. Wtedy nigdy nie stwardnieje i forma się nie uda. Po wyschnięciu zlasowany gips kruszy się i rozpada. Ale bez obaw - wystarczy rozgnieść grudki. A nawet jak jakieś małe zostaną, to nie szkodzi.

- NIE DOLEWAMY WODY! Z tego samego powodu.

A teraz tą jedną ubrudzoną gipsem ręką nakładamy cienką warstwę gipsu na powierzchnię pojemnika. Staramy się nie przesuwając dłonią po pojemniku, a raczej łąć gips z góry i tylko delikatnie go rozprowadzać palcem po powierzchni. Jedna cienka warstwa wystarczy, ale gips musi pokryć cały pojemnik. Robimy to dość szybko, bo jeśli nasz gips stwardnieje w misce, będzie trzeba rozpocząć zabawę od początku.

Po nałożeniu pierwszej warstwy jeszcze rzadkiego gipsu czekamy kilka minut cały czas obserwując gips. Kolejną, już grubszą warstwę, nakładamy wtedy, gdy pierwsza przestaje spływać z pojemnika, a masa w misce zaczyna przypominać jogurt, a potem serek homogenizowany. Jeśli masa gipsowa w palcach zaczyna się kruszyć, to znaczy, że trzeba oczyścić miskę i zrobić nową porcję gipsu. Grubość ścianek gipsowej formy powinna mieścić się w przedziale 2-5cm. Pilnujcie, żeby grubość była równa. Nie może być miejsc, gdzie gipsu jest bardzo mało, bo powstaną dziury w formie.

A teraz czekamy mniej więcej pół godziny. Możecie co jakiś czas sprawdzać dotykając gips dłonią. Najpierw będzie wilgotny i zimny, a potem zrobi się ciepły. Stwardnieje i zacznie stygnąć. Kiedy już ostygnie całkiem, to znaczy, że proces utwardzania zakończył się i możemy wyjąć nasz model z formy.

Zdarza się, że przy wyjmowaniu model ulegnie zniszczeniu, ale nie martwcie się - ważne, żeby forma przetrwała.

Bardzo jestem ciekawa, co uda wam się zrobić. Nawet jeżeli wasze gipsowe formy będą różniły się od tych, które mamy w pracowni, to nie szkodzi. Zobaczycie w trakcie zajęć, że można w nich zrobić odcisk z gliny. Powstaną przepiękne gliniane pojemniczki, które będzie można produkować seryjnie.

Jeszcze drobna porada na koniec: przesuszone po pracy z gipsem dłonie najlepiej posmarować kremem. Może być ten sam, którego użyliście do smarowania pojemniczka.

Powodzenia!